



WALKA WARTOŚCI O BYT W PRZESTRZENI

THE STRUGGLE OF THE VALUES FOR EXISTENCE IN SPACE

Miłosz Zieliński
dr inż. arch.

Politechnika Krakowska
Wydział Architektury
Instytut Architektury Krajobrazu
Pracownia Projektowania Architektury Krajobrazu

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy problematyki aksjologii przestrzeni. Celem artykułu jest wykazanie, że w przestrzeni fizycznej toczy się swoista walka wartości. Ich materializacja i urzeczywistnianie w świecie rzeczy realnych jest wynikiem ludzkiego sposobu odczytywania wartości, odpowiadania na nie i postępowania względem nich. Różnica w postrzeganiu wartości jest determinantą wielu decyzji przestrzennych i wpływa na obraz przestrzeni, której wyrazicielami są architektura i krajobraz.

Słowa kluczowe: aksjologia, hierarchia wartości, krajobraz, wartościowanie.

ABSTRACT

The article is devoted to the problems of axiology of spaces. The aim of the article is to demonstrate that a physical space is the arena of a certain struggle of values. Their materialisation and realisation in the world of real things result from the human understanding, response and approach towards values. The differences in perception of values determine a great number of spatial decisions and influence the appearance of spaces, the expression of which are architecture and landscape.

Key words: axiology, evaluation, hierarchy of values, landscape,.

1. WSTĘP

Uzasadnieniem dla tak brzmiącego tytułu artykułu jest jego forma będąca swoistą parabolą, ukazującą współczesne tendencje w gospodarowaniu przestrzenią w Polsce. Jeżeli zgodzimy się z założeniem, że świat człowieka jest światem wartości [17s. 529–530], to uznamy także, że wszystkie wybory dokonywane w życiu są wynikiem wartościowania, czyli mówiąc w największym skrócie – rozpoznawania tego co dobre i lepsze od tego co gorsze lub złe. Nie inaczej jest w decyzjach przestrzennych.

Przestrzeń, która jest przedmiotem ludzkich przekształceń poddawana jest nim zgodnie z opisanym przez socjologów mechanizmem polegającym na jej poznaniu, waloryzacji, użytkowaniu i kształtowaniu [por. 14, s. 19]. Dlatego cały proces gospodarowania przestrzenią zależny jest od sposobu waloryzacji, czyli umiejętności dostrzeżenia wartości w przestrzeni, odczytania ich i odpowiedzenia na nie

Teza pracy brzmi: „specyfikę gospodarowania przestrzenią możemy przyrównać do walki wartości o byt w przestrzeni. Walka ta oparta jest na odmiennym pojmowaniu wartości przez różne podmioty mające mniejszy lub większy wpływ na kształt i jakość przestrzeni”.

Z uwagi na architektoniczno-krajobrazowe ujęcie tematu zagadnienia skupione będą wokół wartości architektonicznych, krajobrazowych i ich pochodnych¹.

Metodą pracy jest analiza opisowa wybranych przykładów z Gdańska i Krakowa. W pierwszym przypadku sytuacja dotyczy skali panoramy miasta. Drugi, choć ilustruje skalę lokalną, to nie mniej istotną.

W literaturze przedmiotu odnajdujemy prace, które w ujęciu filozoficznym badają fenomen wartości. Zaliczają się do nich osiągnięcia Romana Ingardena [8], Tadeusza Czeżowskiego [4, s. 106–109], Henryka Elzenberga [6], Władysława Stróżewskiego [13] oraz Władysława Tatarkiewicza [16]. Publikacje wyżej wymienionych autorów składają się na obraz pojęcia wartości z określeniem jego istoty, struktury, sposobu istnienia oraz definicji. Istotny wkład do badań nad wartościami wnosi praca *Wartości w czasach zamętu* [7], której autor odnosi się do współczesnego postępowania względem wartości w kontekście historycznych dyskursów aksjologicznych. Architektoniczne podejście do kwestii wartości odnajdujemy m.in. w pracy Andrzeja Basisty [1]. Niniejszy artykuł, będący kontynuacją badań nad zagadnieniem aksjologii przestrzeni w ujęciu architektoniczno-krajobrazowym, opiera się także na materiałach źródłowych i wynikach badań zawartych we wcześniej publikowanych pracach autora [18,19].

2. ZARYS ŚWIATA WARTOŚCI

Fenomen wartości

Na podstawie wniosków z wielu rozpraw nad fenomenem wartości można określić ich definicję jako idealne byty dzielące istnienie ze swoimi przedmiotami. Są to pewne „szczególne jakości” współlistniejące z przedmiotem wartości, podnoszące ich rangę i nadające im głębszy sens. Z analizy materiałów źródłowych wyłania się także charakterystyczny sposób bycia wartości. Można go uogólnić do trzech podstawowych cech, które przynależą wartościom. Po pierwsze są obiektywne i absolutne. Po drugie charakteryzują się hierarchiczną strukturą. Po trzecie dają się odczytywać przez człowieka i mogą wchodzić w rzeczywistość.

Obiektywizm i absolutyzm wartości

Na wstępie należy zaznaczyć, że istnieje spór obiektywistycznego i subiektywistycznego pojmowania wartości [5, s. 459–472]. Subiektywistyczne rozumienie wartości oznacza jej

¹ Pojęcia wartości architektonicznych i krajobrazowych zdefiniowano w [18,19]

zależność od podmiotu, tzn. wartość, jaką dostrzega w przedmiocie podmiot. Tymczasem zwolennicy obiektywistycznego sposobu istnienia wartości, do których zaliczamy się m.in. Maxa Schelera, Henryka Elzenberga, Romana Ingardena, Tadeusza Czeżowskiego i Władysława Stróżewskiego, nie traktują wartości jako swego rodzaju przeżycia, odczucia czy potrzeby, lecz jako istności absolutne i obiektywne. Przypisują oni wartościom istnienie niezależne od świadomości podmiotu. Dowód obiektywnego istnienia wartości przeprowadził Tadeusz Czeżowski, wprowadzając rozróżnienie pomiędzy cechą przedmiotu (informacją niosącą treść o przedmiocie, taką jak kolor lub kształt) a wartością przedmiotu (informacją o sposobie jego bycia, taką jak piękno lub dobro). Zdaniem filozofa beztreściowość określeń takich jak „to jest piękne” nie wystarcza jako argument subiektywistycznego odnoszenia się do przedmiotu. To, że jakiś przedmiot jest piękny dla jednego, a dla innych nie, oznacza, że ci pierwsi piękno to dostrzegają a dla drugich nie [4, s. 108–109]. Kolejnym argumentem przemawiającym za odrzuceniem subiektywizacji wartości jest zagrożenie dla odpowiedzialności – gdyby wartości nie istniały w sposób całkowicie obiektywny to odpowiedzialność należałoby traktować jako iluzję [7, s.97–98]. Podobnym zagrożeniem jest relatywistyczne ujęcie wartości jako takich, które zmieniają się w czasie i są ograniczone do konkretnych epok. Wśród większości aksjologów panuje przekonanie, że dzięki odkrywaniu i urzeczywistnianiu wartości człowiek nabiera poczucia, że nie żyje nadaremno, a jego życie nabiera sensu [6]. Wobec tego wartości muszą być niezmiennie i niezależne od czasu, mody, kultury i epoki. Jak pokazała historia, swiste „przewartościowanie wartości” prowadzi do nieprzewidywalnych skutków. Odrzucenie przez Nietzschego obiektywnego porządku wartości i zastąpienie go własnym dało w XX w. przyzwolenie na zabicie słabszego przez mocniejszego w celu gloryfikacji siły i deprecjacji słabości. Stało się tak, gdyż wartości witalne, w rozumieniu filozofa, były jedynymi służącymi ludzkości.

Subiektywizm etyczny, naruszenie porządku wartości jest źródłem chaosu. W analogii do tego chaos przestrzenny materializuje się w krajobrazie w sytuacjach subiektywizacji wartości i odwrócenia wartości w przestrzeni.

Hierarchia wartości

Max Scheler zasłynął badaniem i opisaniem hierarchicznej struktury wartości. Wyniki tej pracy znane są jako modalności wartości, przedstawiane w postaci drabiny, na szczycie której znajdują się wartości absolutne (religijne, np. świętość), niżej są wartości duchowe z trzema podkategoriami: wartościami poznawczymi (prawda), prawnymi (sprawiedliwość), estetycznymi (piękno). Na niższych poziomach umieścił Scheler wartości witalne (zdrowie) oraz wartości użyteczne (sprawność). Najniższy szczebel zajmują wartości hedoniczne (przyjemność) [7, s. 20–21 oraz 16, s. 221].

Drugim badaczem struktury wartości był Roman Ingarden, który uhierarchizował wartości następująco: 1. moralne, najwyższe w hierarchii; 2. kulturowe (poznawcze, estetyczne, obyczajowe, historyczne); 3. witalne (spokrewnione z wartościami użytecznymi i przyjemnościowymi), najniższe w hierarchii [8, s. 231].

Odczytywanie i urzeczywistnianie się wartości

Obiektywiści tacy jak Roman Ingarden uważają, że do prawidłowego dostrzegania wartości potrzeba pewnego wyrobienia i smaku [8, s. 266–287]. Uważają tym samym, że wartość danego przedmiotu nie jest uwarunkowana przez podmiot percypujący lecz jest od niego niezależna. Subiektywizm w odczytywaniu wartości jest problemem tym ważniejszym, iż dotyczy kwestii sporów o realizację i odpowiedź na wartości w przestrzeni i prowadzi do walki wartości o byt.

Do zrozumienia wartości należy dodać jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze według Ingardena wartości dają się urzeczywistniać, tzn. wchodzić w rzeczywistość, tym samym wzbogacać ją [9, s. 22–23]. Po drugie Scheler uważał, że wartości są normatywne, czyli

zobowiązujące moralnie. Oznacza to, że wzywają nas do odpowiedzi. Podążając za powyższymi stwierdzeniami, wielu uczonych poszukuje wartości urzeczywistniających się w przestrzeni przez dzieła architektoniczne [1, 9].

Z dotychczasowych rozważań należy wydobyć jeszcze jedną cechę wartości w przestrzeni. Jest nią równoczesność występowania kilku wartości. Występowanie jednych wartości nie wyklucza występowania innych. Analogicznie występowanie wartości np. architektonicznych w przestrzeni nie wyklucza urzeczywistniania się wartości funkcjonalnych, historycznych, ale też symbolicznych, jak również ekonomicznych [1]. Stąd biorą się różne konflikty i rozbieżności w traktowaniu przestrzeni i budujących ją obiektów architektonicznych – różne podmioty, widzą różne wartości. Różnie chcą je zagospodarować i wykorzystać, a schemat ten można rozciągnąć na skalę krajobrazu.

3. WALKA WARTOŚCI O BYT W KRAJOBRAZIE

Krajobraz sam w sobie jest wartością. Jako obraz różnych środowisk, w tym środowiska zbudowanego, środowiska życia człowieka, środowiska naturalnego, przyrodniczego i innych, jest dobrem² publicznym. Jego inercyjny, trudny do szybkiego przekształcenia charakter sprawia, że wymaga od człowieka specjalnej troski, a jako wartość należytej uwagi.

Jednak toczą się w przestrzeni ciągle walki różnych wartości o byt. Mówiąc ściślej, toczą się walki różnych interesów, ludzi których wybory i decyzje oparte są na różnych wartościach – różnie postrzeganych, ocenianych i traktowanych. Walki te wizualizują się poprzez zmiany w krajobrazie.

Gdańsk

Egzemplifikacją takiej walki jest uwidaczniająca się w panoramie miasta kwestia stoczniowych żurawi w Gdańsku. Krajobraz miasta, którego wyróżniającymi elementami są te charakterystyczne dźwigi, bogaty jest w wartości różnych kategorii i różnej wagi.

Pierwszą, jaką wyróżnimy, jest wartość użytkowa, za jaką uznajemy sprawność urządzeń w ich przeznaczeniu, czyli produkcji i naprawie okrętów. Po upadku przemysłu stoczniowego maszyny te stały się bezużyteczne, więc zgodnie z interpretacją Ingardena, straciły w tym miejscu swoją użytkową wartość. Jednak przez lata przydatności żurawie nie tylko „wrosły” w krajobraz miasta. Będąc niemymi świadkami i scenografią historycznych wydarzeń oraz społecznych przemian, stały się symbolem miasta. Stanowią więc także wartość symboliczną i historyczną, a w odniesieniu do pojęcia obrazu miasta [por.12], będąc znacznikiem (*landmarkiem*) przestrzeni, także wartość krajobrazową. Wartością, jaką przede wszystkim widzi nowy właściciel terenów postoczniowych, jest ich potencjał inwestycyjny. Objawia się on w przestrzeni, której takie czy inne zagospodarowanie przyniesie mu konkretny zysk. Wartość tę zaliczymy do kategorii wartości materialnych. Naturalne jest, że wartość, jaką widzi właściciel w samych żurawach, jest – podobnie jak w przypadku terenów – ceną, jaką uda mu się uzyskać za ich sprzedanie, co zaczął zresztą realizować [11]. Wartości symboliczne są niedostrzegane przez właściciela w przeciwieństwie do mieszkańców miasta, którzy w zdecydowanej przewadze opowiadają się za zachowaniem symbolicznych wyróżników krajobrazu miasta [15]. Wyraz temu dali zarówno w miejskiej ankiecie, jak i w licznych akcjach mających na celu pozostawienie żurawi w panoramie miasta³.

² Przed wykształceniem się aksjologii jako samodzielnej gałęzi filozofii poświęconej wartościom pojęcie „wartość” rozpatrywano w kategorii „dobro” (np. Platon) [por. 13, s.41–63].

³ Wyobrażenie panoramy Gdańska bez żurawi przychodzi trudno także mieszkańcom, co potwierdza przeprowadzona na portalu trójmiasto.pl sonda w której 86% respondentów było zdania, że miasto straci na usunięciu żurawi, gdyż są one ważne dla historii i tożsamości miasta [por. 15].



Ryc. 1. Górujące nad Gdańskiem stoczniowe żurawie są elementami silnie identyfikującymi przestrzeń. Dostrzegalne są z wszystkich ważnych punktów widokowych w centrum miasta, jak i poza nim. Widok na żurawie ze wzgórza Pacholek w Gdańsku-Oliwie (a); widok z Góry Gradowej (b); widok z wieży bazyliki Mariackiej (c); widok z ulokowanego na wyspie spichrzów koła młyńskiego (d); jest on tym bardziej wymowny, że pokazuje XX-wieczne żurawie w kontekście uznanego symbolu Gdańska, XV-wiecznej bramy-żurawia. Ujęcie to świadczy o wielowiekowej tradycji miejsca jako miasta portowego. Obecnie tereny postoczniowe zmieniają swoje przeznaczenie. Przez obszar jeszcze niedawno należący do stoczni dziś biegnie nowa droga – ul. Nowa Wałowa (e), wprowadzając na „niedostępne” wcześniej tereny miasto (inwestycja ta jest kluczowa dla realizacji komercyjnej zabudowy przez nowego właściciela). Przestrzeń, o której mowa, niesie w sobie także inne wartości materializujące się w architekturze m.in. Pomnika Poległych Stoczniowców i Europejskiego Centrum Solidarności (f). Źródło: fot. autor.

Fig. 1. The shipyard cranes towering over Gdańsk are strong space-identifying elements. They are visible from all the vantage points both in the city centre and beyond. View over the cranes from the Pacholek hill in Gdańsk Oliwa (a); view from Gradowa Góra (b); view from the tower of the Virgin Mary Basilica (c); view from the water wheel situated on the Granary Island (d) – it is all the more significant that it shows the 20th century cranes in the context of the well-established and recognised symbol of Gdańsk – the 15th century historic gate-crane. The photograph thus framed bears witness to the centuries-old tradition of the place as a seaport city. At present the post-shipyard areas are being put to different use. A new road now cuts through the area which used to belong to the shipyard – Nowa Wałowa (e) introducing the city into the previously “inaccessible” areas (this project is of key importance for the new owner, who wants commercial development at the site). The space in question is also a vehicle for other values materialised in the architecture of e.g. the Monument of the Fallen Shipyard Workers and the European Solidarity Centre (f). Source: the author

Czas pokaże, które z wartości zwyciężą w tej batalii o byt. Rozsądne wydaje się poszukiwanie pogodzenia potrzeb nowego właściciela i mieszkańców miasta. Rozwiązanie tego typu mogłoby się realizować w takim zagospodarowaniu terenów postoczniowych, aby

przyniosły zysk, przy jednoczesnym zachowaniu symbolicznych wartości. Wydaje się, że przy odrobinie dobrej woli wszystkich uczestników gry, takie rozwiązanie ma szansę zaistnieć. W przestrzeni jest ogromna ilość sytuacji, gdy nie ma szans na podobne salomowe rozwiązanie, a w wielu przypadkach wartości niższe wygrywają z wyższymi i zostają urzeczywistniane w krajobrazie.

W przestrzeni tej zachodzą także inne zmiany, w których należy dopatrywać się materializacji wartości. Od 1980 r. przestrzeń przed tzw. Bramą Drugą stoczni zaznaczona jest pomnikiem nadającym trwałość i pamięć wydarzeniom grudnia 1970 r.⁴. Chodzi tu o utrwalenie wartości wynikającej z potrzeby sprawiedliwości i demokratyzacji życia w ówczesnej Polsce oraz heroizmu społecznego oburzenia, brutalnie zdławionego przez władzę⁵. W miejscu tym powstało także Europejskie Centrum Solidarności – obiekt mający na celu upamiętnienie i rozwój idei solidarności. Sam fakt powołania takiej instytucji należy rozumieć jako urzeczywistnienie wartości solidarności. Dopełnieniem tego ma być planowana „Droga do Wolności”. Architektoniczno-krajobrazowa oprawa przestrzeni pomiędzy pomnikiem a salą BHP, w której w 1980 r. podpisano porozumienia sierpniowe, symbolizująca niełatwą, ale jednak skuteczną drogę Polaków do wolności.

Utrwalanie tej pamięci i silne nawiązywanie do stoczniowej tradycji miejsca jest konieczne z uwagi na zmianę przeznaczenia terenu. Jeszcze parę lat temu pomnik znajdował się przy wejściu do stoczni, słynnej Bramie nr 2. Kontekst był więc oczywisty. Dziś brama jest niemyym świadkiem historii – wpisana na listę zabytków, nie prowadzi już na teren stoczni, lecz w kierunku powstającego na tym terenie „nowego miasta”. Za parę lat pomnik będzie stał w centrum nowej przestrzeni miejskiej, przez co kontekst wydarzeń będzie trudniejszy do zrozumienia, a z biegiem lat być może nieczytelny. Aby do tego nie dopuścić, należy przykładać starania do zachowania tożsamości miejsca związanej z krajobrazem stoczniowym.

Kraków

Drugi przykład rozpatrywany jest ograniczając się na tym etapie, do syntetycznego schematu.

Możemy wyobrazić sobie sytuację, kiedy jakiś teren prywatny, z uwagi na brak zainteresowania właściciela wykorzystywany jest jako publiczny, np. w celach rekreacji okolicznych mieszkańców. Jest to teren niezabudowany, porośnięty zielenią z wysokimi drzewami – enklawa zieleni w intensywnie zabudowanym centrum miasta. Kiedy jednak dotychczas niezagospodarowany przez prawowitego właściciela teren ma zostać przez niego wykorzystany, stają przeciwko sobie różne interesy i wartości. Wartości jakie wówczas mogą stać do walki o byt to: a) przyjemność mieszkańców czerpana z terenu, b) piękno danego terenu, c) wartości krajobrazowe – wartości te są zagrożone.

Kolejnymi w rywalizacji są: d) poczucie wspólnoty, które ujawnia się w mieszkańcach skoncentrowanych wokół zagrożenia (wartość ta mogła istnieć wcześniej ale zaistniała sytuacja powoduje jej eskalację), e) wartość materialna, na jaką liczy właściciel, f) wartość architektoniczna, która może (ale nie musi) zaistnieć po realizacji obiektu, jeśli spełni określone warunki, g) wartość sprawiedliwości, jeśli samorząd lokalny, który widząc problem, postąpi odpowiedzialnie i w jakiejś formie zrekompensuje mieszkańcom stratę, lub w przyszłości zabezpieczy tereny, które służą mieszkańcom. Zapewne powyższy wykaz wartości nie jest zamknięty i można dopisać kolejne.

Jak łatwo się domyślić w większości podobnych sytuacji wartości niższe biorą górę nad wyższymi.

⁴ Wydarzenia te przeszły do historii pod określeniem „Grudzień '70” lub „masakra na Wybrzeżu”. Związane są z krwawą pacyfikacją strajkujących robotników i cywilów przez wojsko, na polecenie komunistycznych władz.

⁵ Nie chodzi tu o gloryfikację antywartości w postaci masakry bezbronnnych ludzi, lecz o przypomnienie antywartości tej zbrodni i apel o niedopuszczanie do podobnych wydarzeń.



Ryc. 2. Linearny park Młynówka Królewska w Krakowie. Fotografie przedstawiają jego fragment z charakterystycznym poszerzeniem pasa zieleni, będącym zielonym zasobem dla intensywnie zabudowanej struktury miejskiej. Stan z lata 2012 (a, c, e). Stan z jesieni 2014 (b, d, f). Porównanie widoków sprzed i po realizacji inwestycji – wyłaniająca się spomiędzy drzew bryła pobliskiego kościoła (c), po realizacji jest całkowicie niewidoczna (d). Lokalna społeczność podjęła próby ratowania terenu i pozostawienia go w dotychczasowej formie (e), jednak nie przyniosło to skutku (f). Źródło: fot. autor.

Fig. 2. The linear park Młynówka Królewska in Kraków. The photos present the fragment of the park with the characteristic widening of the green belt, which used to be a resource of greenery for the densely developed urban fabric. The condition as of the summer 2012 (a, c, e). The condition as of the autumn 2014 (b, d, f). Comparison of the views before and after completion of the construction project on the site – the shape of the nearby church lurking from behind the trees (c) is completely blocked from view after the development completion (d). The local community undertook some efforts to save the area and preserve it in its previous condition (e), yet to no effect (f). Source: the author.

Analogiczna do powyższego schematu sytuacja zaistniała w Krakowie na terenie charakterystycznego linearnego parku Młynówka Królewska w centrum miasta. Jedyne poszerzenie pasa zieleni, stanowiące niewielką polankę wraz z zadrzewieniem zostało wykupione przez prywatnego inwestora, który zrealizował tam obiekt mieszkalny o formie ar-

chitektonicznej właściwej tego typu realizacjom. Tym samym jedne wartości straciły racje bytu a inne się urzeczywistniły. Otwarty, zielony teren został zabudowany, więc mieszkańcy stracili możliwość czerpania przyjemności z jego wykorzystania. Znikło piękno enklawy zieleni w centrum miasta. Znikła również wartość krajobrazowa, która ujawniała się w atrakcyjnym widoku na pobliski kościół – został on zasłonięty nowym apartamentowcem. Poczucie wspólnoty i troski o wspólne dobro (czyli o powyższe wartości) jako wartość zaistniało i objawiło się w podejmowanych przez mieszkańców próbach ratowania terenu przed zabudową, jednak byt tej wartości zakończył się wraz z powstaniem budynku, czyli porażką protestów. Niemniej jednak wartość ta, mimo iż przestała istnieć, to pozostawiła po sobie ślad, gdyż w ocenie Romana Ingardena wartości moralne mają tę właściwość, że liczą się także po zniknięciu z bytu [8, s. 240]. Ponieważ budynek jest aktualnie zaludniany przez nowych mieszkańców, można się domyślać, że wartość materialna dla właściciela terenu, czy developera, została osiągnięta. Co do wartości architektonicznej i jej wagi trudno się wypowiadać w tej chwili, gdyż zbyt mało czasu upłynęło od początku funkcjonowania budynku, ale zapewne wartość ta zaistnieje. Analizowany przykład ukazał problem jaki ma samorząd lokalny z terenami, które z uwagi na dobro społeczne powinny być publiczne, ale jednak z różnych względów są w prywatnych rękach. Trudno także na razie mówić o sprawiedliwości względem mieszkańców, którzy zostali pozbawieni terenu rekreacyjnego. Na pewno zaistniała jeszcze jedna wartość. Doświadczają jej nowi mieszkańcy budynku, którzy zyskali nowy dom, niektórzy nawet z atrakcyjnym widokiem na pobliski kościół, a inni na resztki zieleni.

Jako podsumowanie i komentarz do powyższego przykładu warto przytoczyć słowa Tadeusza Gadacza, który tłumaczy współczesne tendencje w traktowaniu wartości i nazywa je „czasem zamętu”: *[(...) w czasach zamętu panuje przekonanie, że to same miejsca tworzą wartości, a nie wartości miejsca. Samo wznoszenie domów uznajemy za wystarczający warunek zamieszkiwania, warsztatów pracy za wystarczający warunek współpracy i rozwoju człowieka, świątyni za wystarczający warunek spotkania człowieka z Bogiem, a cmentarzy za wystarczający warunek spotkania ze zmarłymi i pamięci. Tymczasem bez wartości najwyższych wyznaczające naszą przestrzeń domy mogą przemienić się w kryjówki lub miejsca wygnania, warsztaty pracy w miejsca walki i wyzysku, opustoszone z sacrum świątynie w miejsca usprawiedliwienia swej przewagi nad innymi, a cmentarze w miejsca budzenia dziejowych demonów [7, s. 28].*

4. PODSUMOWANIE

Jeśli zgodzić się z tezą że życie człowieka, świat w jakim wzrasta i jaki sam sobie tworzy jest światem wartości [7, s. 28], to trzeba przyjąć, że właśnie wartości są także elementarnym kryterium jakim kieruje się człowiek dokonując różnorodnych wyborów. Dotyczy to również decyzji przestrzennych.

Obserwując wydarzenia jakie zachodzą w przestrzeni i pochylając się z refleksją nad współczesną rzeczywistością, możemy dojść do wniosku, że czasy w jakich żyjemy, charakteryzują się być może już nie subiektywizacją czy relatywizacją, ani nawet przewartościowaniem, ale raczej zubożeniem na wartości lub ich „obejściem” a czasem postpowaniem. Zdaniem Władysława Stróżewskiego, pojęcie takie jak „kryzys wartości” nie jest możliwe. Świat wartości jest bowiem obiektywny i autonomiczny. Rządzi się własnymi ugruntowanymi prawami wg których piękno zawsze będzie pięknem a doskonałość doskonałością. Kryzys, według Stróżewskiego, nie dotyczy wartości ale ludzkiego ich przeżywania. *Zatraciliśmy wrażliwość na wartości, zgubiliśmy ich smak. Zwłaszcza zaś pogubiliśmy się w odczytywaniu ich właściwej hierarchii [13, s. 28].* Stan posiadania będący miarą wartości niższego rzędu przysłania nam wartości wyższego rzędu. *Żyjemy w swoistym zaćmieniu wartości wyższych, które rozstrzygają o tym kim jesteśmy, a nie o tym co posiadamy [7, s.28].*

W przestrzeni objawia się to walką w której nierzadko górę nad wartościami wyższymi biorą niższe.

Zdaniem Janusza Bogdanowskiego krajobraz jest czymś w rodzaju papierka lakmusowego, świadczącego o stanie gospodarki. Wysoka kultura gospodarowania z zasady objawia się harmonijnie ukształtowanym krajobrazem [2, s. 7, także 3, s. 156]. Dysharmonia krajobrazu jest zatem wynikiem niskiego poziomu gospodarowania. Można więc wnioskować, iż postępowanie ukierunkowane na pozytywne wykorzystanie i harmonijny rozwój przestrzeni powinno być oparte przede wszystkim na poprawnym, tj. obiektywnym odczytywaniu wartości, a następnie odpowiedzialnym i adekwatnym kształtowaniu przestrzeni wobec wartości.

I w tym miejscu nasuwa się pytanie: jak wobec współczesnych tendencji do „obchodzenia” wartości obiektywnie określać wartość przestrzeni?

THE STRUGGLE OF THE VALUES FOR EXISTENCE IN SPACE

1. INTRODUCTION

The wording of the title is matched by the form of the article, which is a kind of a parable presenting the contemporary tendencies in space management in Poland. If we agree that the human world is a world of values [17, p. 529– 530], we must also accept that all the choices we make in life result from evaluation, i.e. – most concisely – distinguishing between what is good and better from what is worse or bad. Spatial decisions are no different.

Spaces, which are subjected to human-originating transformations, undergo them according to the pattern described by sociologists, which consists of four processes: cognition, evaluation, using and shaping [see: 14, p. 19]. Hence, the whole process of space management depends on the manner of evaluation, i.e. the ability to perceive, interpret and respond to values in a space.

The thesis of this work is as follows: *the specific nature of space management may be compared to the struggle of values for existence in a space. This struggle is based on different understanding of values by different subjects exerting a greater or lesser influence on the shape and quality of a space.*

Due to the fact that the subject has been approached from the perspective of architecture and landscaping, the discussed issues focus on architectural and landscaping values, as well as on their derivatives.⁶

The working method is descriptive analysis of two selected examples of Gdańsk and Kraków. In the first case, the situation is related to the scale of the city skyline. The other case is no less important, although it illustrates a situation of a more local scale.

In the literature on the subject we may find works exploring the phenomenon of values from the perspective of philosophy. These include the works by Roman Ingarden [8], Tadeusz Czeżowski [4, p. 106– 109], Henryk Elzenberg [6], Władysław Stróżewski [13] and Władysław Tatarkiewicz [16]. The publications of the above-mentioned authors together have created the image of the concept of values defining its essence, structure, mode of existence and meaning. The work entitled *Wartości w czasach zamętu* [*Values*

⁶ The concepts of architectural and landscaping values were defined in [18, 19].

at the Time of Confusion], in which the author discusses the contemporary attitude towards values [7] in the context of historic axiological discourses, is an important contribution to the research into values. An architectural approach to the question of values may be found *inter alia* in the work of Andrzej Basista [1]. This article, which is a continuation of the research into the problem of space axiology viewed from the perspective of architecture and landscape, is also based on source materials and research results included in the author's previously published papers [18, 19].

2. INTRODUCTION INTO THE WORLD OF VALUES

The phenomenon of values

The conclusions drawn from numerous dissertations on the phenomenon of values suggest that they could be defined as ideal entities sharing their existence with their objects. They are certain "specific qualities" coexisting with the object of values, raising its rank and bestowing a deeper sense upon it. The source materials analysis allows formulation of certain claims as to the characteristic mode of existence of values. It could be generalised to three fundamental features attributable to values. First, they are objective and absolute. Second, they are characterised by a hierarchical structure. Third, they may be perceived by man and enter into reality.

The objective and absolute nature of values

It must be noted at the very beginning that there is an ongoing dispute between the objectivist and subjectivist understanding of values [5, p. 459–472]. Subjectivist understanding of values assumes their dependence upon a subject, i.e. which values are perceived in an object by a subject. The proponents of the objective mode of existence of values, on the other hand, who count *inter alia* Max Scheler, Henryk Elzenberg, Roman Ingarden, Tadeusz Czeżowski and Władysław Stróżewski among their number, do not view values as certain kinds of experience, impression or need, but as absolute and objective entities. They hold that the existence of values is independent from whether a subject is aware of them or not. A line of argumentation proving objective existence of values has been presented by Tadeusz Czeżowski, who proposed a differentiation between a feature of an object (information on the object in question, such as its colour or shape) and the value of an object (information on its mode of existence, such as beauty or good). According to the philosopher, contentlessness of such expressions as "it is beautiful" does not suffice as an argument supporting the claim of subjectivity of values in relation to an object. The fact that a given object is beautiful to some, but not to others, means that the former notice the beauty and the latter do not [4, p. 108–109]. Another argument supporting the rejection of the subjectivist perception of values is the threat it poses for the concept of responsibility – if values do not exist in an absolutely objective way, responsibility should be considered an illusion [7, p. 97–98]. A similar danger comes with the relativist approach to values themselves, which holds that they are subject to change in time and are limited to certain specific historic periods. Most axiologists agree that human beings acquire a sense that they do not live in vain and their lives are meaningful only thanks to discovering and realisation of values [6]. Therefore, values must be unalterable and independent from the times, fashion, culture or historic period. As history has demonstrated, a certain "revaluation of values" leads to unpredictable consequences. Nietzsche's rejection of the objective order of values and replacing it with his own hierarchy led in the 20th century to the situation in which a more powerful individual could legitimately kill a weaker one, because power was glorified and weakness depreciated. Vital values were – in the opinion of the German philosopher – the only ones that truly served humanity.

Ethical subjectivism, disruption of the hierarchy of values, brings chaos. By analogy to the above, spatial chaos is materialised in landscape in situations where values in space are viewed as subjective and reversible.

Hierarchy of values

Max Scheler became famous for his study and description of the hierarchical structure of values. The results of his work are known as value modalities, represented as a ladder, on top of which are absolute (religious) values, e.g. holiness, lower are spiritual values with three subcategories: cognitive (truth), legal (justice) and aesthetic values (beauty). On the lower levels of the ladder Scheler placed vital (health) and utilitarian values (efficiency). The lowest rung is occupied by hedonistic values (pleasure) [7, p. 20– 21, and 6, p. 221].

Another scholar investigating the structure of values was Roman Ingarden, who ordered values into the following hierarchy: 1. moral values – the highest in the hierarchy; 2. cultural (cognitive, aesthetic, social and historic); 3. vital values (related to the utilitarian and pleasure-linked values) – the lowest in the hierarchy [8, p. 231].

Perception and realisation of values

Objectivists, such as Roman Ingarden, argue that the proper perception of values requires certain sophistication and taste [8, p. 266– 287]. Thus they hold that a value of a given object is not conditioned by the perceiving subject but, instead, it is independent from it. Subjectivism in the perception of values is all the more important problem because it is related to disputes pertaining to realisation of values in space and responding to them, and as such it leads to their struggle for existence.

Two additional points must be made with reference to the question of understanding values. First, according to Ingarden, values can be realised, i.e. they could enter reality and, in consequence, enrich it [9, p. 22– 23]. Second, Scheler held that values are of normative nature, i.e. they impose moral obligations. It means that they call upon us to respond to them. Regarding the above statements as true, numerous scholars are looking for values which manifest themselves in space through works of architecture [1, 9].

The explorations carried out hitherto point out to yet another feature of values in space, which is the simultaneous existence of several values. Occurrence of certain values does not exclude other values. By analogy, the occurrence of e.g. architectural values in a space does not exclude realisation of functional, historic, symbolic or economic values [1]. This is the root of all the various conflicts and disagreements in the approach to spaces and their defining architectural structures – different subjects see different values and want to put them to different use. The same mechanism is at work in the case of landscapes.

3. THE STRUGGLE OF VALUES FOR EXISTENCE IN LANDSCAPE

A landscape is a value in itself. As an expression of various environments, including the built environment, the human living environment, the natural environment etc., it is a public good⁷. Its inert character, which does not yield easily to rapid transformation, requires special attention from man, and – as a value – it should be treated with special care.

Nevertheless, spaces are arenas of a constant struggle of different values for existence. Speaking more precisely, there is an ongoing conflict between various interests of people whose choices and decisions are based on different values – viewed, evaluated and treated in different ways. The above-mentioned conflicts are visualised through changes in landscape.

⁷ Prior to the emergence of axiology as an independent branch of philosophy concerned with values, the concept of *value* had been studied within the category of *good* (e.g. Plato)[see: 13, p. 41– 63]

Gdańsk

An example of such struggle is the question of the shipyard cranes visible in the skyline of Gdańsk. The cityscape, of which these characteristically prominent cranes are a component, abounds in values of different categories and different significance.

The first one we may distinguish is the utilitarian value, by which we understand the fact that the machines are in working order allowing them to be used for what they have been made, i.e. for the manufacture and repair of ships. Following the decline of the shipbuilding industry, the machines have become useless, so – in compliance with Ingarden's interpretation – at this point they have lost their utilitarian value. Nevertheless, because of all those years when the cranes were in operation, they have "grown into" the cityscape. Moreover, being silent witnesses and a part of the scenery of the historic events and social transformations that took place in Gdańsk, they have become the symbol of the city. Hence, they are also symbolic and historic values, and – being a landmark in the cityscape – they are also a landscape value from the perspective of the concept of a city image [see: 12]. The value that is of the primary significance for the new owner of the post-shipyard area is its potential for development. It manifests itself in the space which may be developed in several ways, but with certain specific profit in view. This value will be classified as material. Naturally, the value perceived by the owner in the cranes themselves is – similarly as in the case of the area – the price for which they could be sold, which, by the way, is a process in progress now [11]. The owner seems to ignore the symbolic values, whereas the city inhabitants do the opposite – a great majority of them opt for preserving the symbolic landmarks in the city skyline [15]. They expressed their wishes quite clearly both in a survey organised by the city and in the numerous initiatives aimed at preserving the cranes in the city panorama⁸.

Time will tell which of the values will win in this battle for existence. It seems reasonable, however, to try to reconcile the needs of the new owner and of the city inhabitants. A solution could be found in which the post-shipyard areas are developed in a way that brings profit, but at the same time the symbolic values of the place are preserved. It would appear that all that is needed here is a little goodwill on the part of all the stakeholders and such a solution has a chance of implementation. There is a great number of situations related to different spaces, where there are no chances for such an amicable solution, and in many cases values of lower order win with the ones of higher order and are realised in landscape.

The space in question also undergoes other changes, in which materialisation of values could be seen. Since 1980, the area outside Gate No 2 to the shipyard has been marked with the monument commemorating the events of December 1970⁹. The aim of the monument is to preserve the value which emerged from the need of justice and democratisation of life in the communist Poland as well as from the heroism of the public outrage, brutally crushed by the regime¹⁰. The place is also the site of the European Solidarity Centre – an institution established with the aim to commemorate and further develop the ideas of the Solidarity movement. The very fact of establishing such an institution should be understood as realisation of the value of solidarity. It is to be completed with *the Road to Freedom* – an architectural and landscaping frame planned for the space between the monument and the famous BHP Hall on the shipyard grounds, where "the August agree-

⁸ The inhabitants find it difficult to imagine the skyline of Gdańsk without the cranes, which was confirmed by an opinion poll carried out at the *trojmasto.pl* portal, in which 86% of the respondents were of the opinion that the city would lose if the cranes were to be removed since they were important for its history and identity [see: 15].

⁹ The events went down in history under the name of *December '70* or *the Gdańsk Massacre*. The protests of workers on strike and demonstrating civilians were crushed by the army upon the orders of the communist government. During the ensuing riots a lot of protesters were killed or injured.

¹⁰ The aim is not to glorify the anti-value of the massacre of unarmed and innocent people, but to remind the anti-value of this crime and a call for stopping similar events from happening.

ments” were signed in 1980. It is to symbolise the difficult, yet successful road of the Polish people to freedom.

Preserving this memory and making strong references to the shipbuilding tradition of the place is necessary due to the fact that the site will soon be put to a different use. Only a few years ago the monument was situated at the entrance to the shipyard – the famous Gate No 2, so the context was obvious. Today, the gate is a silent witness of history – entered onto the list of historic monuments – it no longer leads the way into the shipyard, but towards the “new city” emerging in this area. In a few years the monument will be standing in the centre of a new urban space, which will make the context of the events it commemorates more difficult to understand and – as years go by – perhaps completely incomprehensible. If we do not want it to happen, we must take special care to preserve the identity of the place, so strongly related to the shipyard landscape.

Kraków

The discussion of the other example will be limited at this stage to a certain general pattern.

We could imagine a situation where a private area – due to the lack of any interest on the part of the owner – is treated as public property and used by the inhabitants of the neighbourhood e.g. for recreational purposes. There is no development on the plot, it is covered by greenery with high trees – a green enclave in the densely built-up city centre. So, what happens, when the site – hitherto undeveloped by its rightful owner – is after all going to be put to some profitable use, is a confrontation between different interests and values. The values which may stand up to battle and fight for existence are: a) the pleasure of the inhabitants drawn from using the area, b) the beauty of the spot, c) the landscape values – these values are threatened.

Other values participating in the competition are: d) the sense of community, which the inhabitants of a given neighbourhood experience when they gather together to face a danger (the value may have existed before, but the emergence of a crisis has triggered its escalation), e) the material value the owner is hoping to get, f) the architectural value, which may (but not necessarily) be realised once the plot has been developed, on condition that the development meets certain requirements, g) the value of justice, if the local government, recognising the problem, acts responsibly and undertakes some action to compensate the loss the inhabitants have suffered, or, in the future, makes sure that the areas that serve the community remain public property. Most certainly, the above list is not complete and more values could still be added.

As we can easily guess, in most situations of this kind the lower values prevail over the values of a higher order.

A situation that fits the general pattern outlined above has emerged in Kraków, in the area of the characteristic linear park Młynówka Królewska in the city centre. The only area where the green belt was a little wider and created a small clearing surrounded by trees was bought by a private investor, who developed it with a housing structure of the typical residential architectural form. Thus, some values ceased to exist, while others were materialised. The open green area has been built up, so the local community can no longer enjoy it. The beauty of a green enclave in the city centre is gone as well. So is the landscape value which manifested itself in the attractive view over a church situated nearby – it has been blocked from view by the new apartment building. The sense of community and care for the common good (i.e. the above values) have emerged as a value manifesting itself in the efforts made by the inhabitants to save the area from development, yet the existence of this value ended with the erection of the building, i.e. with the failure of the protests. Nevertheless, although this value has ceased to exist, it has left a trace, since – according to Roman Ingarden – moral values have the characteristic feature of never completely disappearing from existence, they still matter even if they no

longer exist [8, p. 240]. As new residents are moving into the building right now, it could be inferred that the owner of the area or the developer have achieved the material value they were after. As the architectural value and its significance are concerned, it is difficult to express any opinion at the moment as too little time has elapsed since the building started its functioning, but this value will probably emerge. The analysed example has exposed the problem local governments have with areas which should be public as they serve local communities, yet – for various reasons – they belong to private owners. As for now we cannot say, either, that the community has been given a fair deal – they have been deprived of a recreational area. However, another value has most certainly been realised – the new inhabitants of the building have acquired homes, some of them with an attractive view over the church and others – over the remnants of the greenery.

As a conclusion and a commentary to the above example, it is worth quoting the words of Tadeusz Gadacz, who explains the contemporary tendencies in the approach towards values and calls them *the time of confusion*. (...) *at the time of confusion there is a prevailing conviction that the places themselves create values, and not the other way round. The erection of houses itself is considered a sufficient condition for making homes in them, the erection of workplaces – a sufficient condition of cooperation and advancement of humanity, temples are considered the sufficient condition for a communion of man with God and cemeteries – the sufficient condition of the communion with the dead and remembrance. However, the truth is that without the highest values defining our spaces, houses may turn into places of hiding or exile, workplaces into arenas of conflict and exploitation, temples devoid of sacrum – into places where the dominance of some over others finds its justification and cemeteries – into places where historic demons are awakened* [7, p. 28]*.

4. CONCLUSIONS

If we agree with the proposition that a human life as well as the world in which we live our lives and which we have created is the world of values [7, p. 28], we have to accept that it is these values that must be the elementary criterion guiding humans in their various choices. It refers also to decisions considering spaces.

Observing events that happen in spaces and reflecting upon the contemporary reality, we may come to the conclusion that the times we are living in are now characterised not so much by subjectivation or relativisation, or even revaluation of values, but rather by indifference towards values, “circumventing” them and sometimes even disdain. According to Władysław Stróżewski, such a concept as “crisis of values” is not possible. It is so because the world of values is objective and autonomous. It is governed by its own well established rules, according to which beauty is always beauty and perfection will always be perfection. Stróżewski holds that the crisis does not affect the values, but the human experience thereof. *We have lost our sensitivity to values, we have lost their taste. We are particularly confused when it comes to understanding their right hierarchy* [13, p. 28]. Possession of property, which is a value of lower rank, blocks higher values from our view. *We live in a certain eclipse of higher values, and they determine who we are, not what we own* [7, p. 28].

In spaces the above phenomenon manifests itself by the struggle in which not infrequently the lower values prevail over the higher ones.

According to Janusz Bogdanowski, a landscape is a kind of “litmus strip” for testing the condition of economy and management in a given place. High quality management as a rule produces a harmoniously formed landscape [2, p. 7, also: 3, p. 156]. Disharmony in a landscape is therefore the result of the low quality management. It could then be con-

* Unless stated otherwise, all the citations have been rendered into English by the translator of this article.

cluded that the actions aiming at affirmation and harmonious development of spaces should be based primarily on the correct, i.e. objective, understanding of values and, subsequently, on responsible and adequate modelling of spaces in relation to values.

A question arises at this point: how – given the contemporary tendencies of “circumventing” values – are we to define objectively the value of space?

BIBLIOGRAPHY

- [1] Basista A., *Architektura i wartości*, Kraków, Wydaw. Universitas, 2009, ISBN 97883-242-0807-4.
- [2] Bogdanowski J., *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Wrocław – Warszawa–Kraków – Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydaw. PAN, 1976, s. 269.
- [3] Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novák Z., *Architektura krajobrazu*, Warszawa–Kraków, PWN, 1979, ISBN-83-01-00829-6.
- [4] Czeżowski T., *Filozofia na rozdrożu (analizy metodologiczne)*, Toruń, Wydaw.Nauk.Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009, ISBN 978-82-231-2397-2.
- [5] Dziemidok B., Aksjologia Władysława Tatarkiewicza *Filo-Sofija 2011*, nr 13–14, s. 459–472.
- [6] Elzenberg H., *Pisma*, t. 1, *Z filozofii kultury*, Kraków, Wydaw. Znak, 1991, ISBN: 83-7006-163-X.
- [7] Gadacz T., Wartości w czasach zamętu, w: *Wartościowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. –M. Madurowicz., Wydaw. WGiSR UW i Urząd m. st. Warszawy, Warszawa, 2010, s.17–30
- [8] Ingarden R., *Studia z estetyki*, t. 3, Warszawa, Wydaw. Nauk. PWN, 1970, s. 440.
- [9] Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Kraków, Wydaw. Literackie 1987, ISBN 83-08-01658-8.
- [10] Karwińska A., *Gospodarka przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, Warszawa, Wydaw. Nauk. PWN, 2008, ISBN 978-83-01-15445-5.
- [11] Knara J., *Kolejny stoczniowy żuraw zniknął z pejzażu Gdańska. Co zostanie?*, trójmiato.pl, artykuł prasowy z 20 kwietnia 2012, dostępność kwiecień 2012.
- [12] Lynch K., *Obraz miasta*, Kraków, Wydaw. Archiwolta 2011, ISBN 978-83-931118-0-0.
- [13] Stróżewski W., *Logos, wartość, miłość*, Kraków, Wydaw. Znak 2013, ISBN 978-83-240-2108-6.
- [14] Wallis A., *Socjologia przestrzeni*, Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1990, s. 261.
- [15] Wojciechowski P., *Mieszkańcy chcą zostawienia stoczniowych dźwigów*, trójmiato.pl, artykuł prasowy z 8 sierpnia 2012, dostępność sierpień 2012,
- [16] Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 3, *Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa, Wydaw. Nauk. PWN, 2001, ISBN 83-01-08650-5.
- [17] Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków, Wydaw. Znak, 2011, ISBN 978-83-2401769-0.
- [18] Zieliński M., Wartości w przestrzeni architektury, – *Przestrzeń i Forma* 2014, nr 22, z. 2, s. 41–54.
- [19] Zieliński M., Wartości w przestrzeni – ujęcie architektoniczno-krajobrazowe, *Przestrzeń i Forma* 2014, nr 22, z. 2, , s. 123–136.

O AUTORZE

Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej na kierunkach: architektura krajobrazu oraz architektura i urbanistyka. Adiunkt w Pracowni Projektowania Architektury Krajobrazu PK. Członek Stowarzyszenia Polskich Architektów Krajobrazu. Laureat konkursów architektoniczno-krajobrazowych. Rozwija zainteresowania tematami szeroko rozumianej kreacji w przestrzeniach publicznych, podstawami kulturowymi kształtowania krajobrazu oraz architekturą krajobrazu miasta.

AUTHOR'S NOTE

Graduate of the Faculty of Architecture at Cracow University of Technology majoring in Landscape Architecture as well as Architecture and Urban Design. Faculty staff member of the CUT Studio of Landscape Design. Member of the Polish Landscape Architects Association. Prizewinner in architectural-landscaping competitions. His main interests are the issues of broadly-understood creation in public spaces, cultural foundations of landscaping and cityscape architecture.

Kontakt | Contact: mzielinski@pk.edu.